

Michał Bajor, Nie zgadzam si

Nigdy nie zgodzę się
na głupie żarty losu
jeżeli nawet chęć wsp&#oacute;lnych dni
gdzieś odeszła
nie podejrzewaj mnie
że znajdę lekki spos&#oacute;b
na wirtualną więź
naszych dusz w czasie przyszłym
bywa że znikam bez śladu
bo bywa że tracę nadzieję
więc wybacz gdy sprawiam ci zaw&#oacute;d
i wybacz gdy z siebie się śmieję
wciąż m&#oacute;w mi choć tego nie czujesz
że jeszcze nie jestem przegrany
ciągle jedyny zawsze kochany
nie zgadzam się
na pustkę co ogarnia mnie, ciebie też i nasz dom
nie zgadzam się na letniość twą
naszą samotność we dwoje
słabość mą
Nigdy nie zgodzę się
na podział polubowny
naszych kochanych miejsc
wsp&#oacute;lnych nocy i dni
to nieoprotzebny lęk
błazeńsko niestosowny
z nienacka dopadł mnie
więc się boisz i ty
bywa że znikam bez śladu
bo bywa że tracę nadzieję
więc wybacz gdy sprawiam Ci zaw&#oacute;d
i wybacz gdy z siebie się śmieję
wciąż m&#oacute;w mi że ciągle rozumiesz
rozpaczy huśtawki, przekleństwa
że zniesiesz moje wszystkie szaleństwa
nie zgadzam się
na pustkę co ogarnia mnie, ciebie i nasz dom
nie zgadzam się na letniość twą
naszą samotność we dwoje
słabość mą
nie zgadzam się (x4)